

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz, sobota, dnia 9 marca 1946 r.

Nr. 57

Minister Rzymowski o stanie pertraktacji z Czechosłowacją

Warszawa, 8. 3. — W związku z oświadczeniem min. Massaryka korespondent PAP zwrócił się do min. spraw zagr. ob. Rzymowskiego, z prośbą o wyjaśnienie, w jakim stadium znajdują się pertraktacje z Czechosłowacją. Ob. min. Rzymowski oświadczył co następuje:

Zgodnie z treścią not, opublikowanych już w swoim czasie w prasie polskiej, rząd polski pragnął omówić w przyjaznym duchu całokształt spraw, stanowiących żywotne problemy naszych krajów. Zgodnie z tym stanowiskiem zaakceptowanym również przez stronę czechosłowacką, polska delegacja rządowa przedłożyła stronie czechosłowackiej propozycję rozwiązania spornego problemu granicznego na podstawie kompromisu, uwzględniającego żywotne interesy obu stron. Stanowisko to nie spotkało się niestety ze zrozumieniem ze strony dele-

gacji czechosłowackiej. W związku z wyłaniającymi się trudnościami, pertraktacje zostały odłożone na okres późniejszy.

Przy okazji pobytu w Pradze omówiono szereg spraw. Na ukończeniu są rozmowy, dotyczące zawarcia umowy kulturalnej i gospodarczej.

Pragnę dodać, że rząd polski, potępiając jaknajstrzeżniej gwałt monachijski, dokonany przez Hitlera wespół z Beckiem na zaprzężonym państwie czechosłowackim, nie może jednak po-

minąć faktu, że na Śląsku Cieszyńskim znajduje się stutysięczna masa Polaków, którzy w ciągu długich dziesiątków lat, a zwłaszcza w ciągu ostatnich 6 lat okupacji niemieckiej, zadokumentowali swoją niezłomną postawę, wolę i prawo złączenia się z macierzą.

Wierzę głęboko, że sporna sprawa, jątrząca od dziesiątków lat stosunki między naszymi narodami będzie rozwiązana w duchu jedności i solidarności słowiańskiej. (PAP).

Interpelacje posła Ziliacusa w sprawie polskiej

London, 8. 3. — Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł Ziliacus zwrócił się do ministra skarbu Daltona z pytaniem, ilu Polaków zatrudnionych jest w komisji skarbowej dla spraw Pol-

ski, oraz kiedy zostanie ogłoszony „wewnętrzny raport” tej komisji. Min. Dalton w odpowiedzi oświadczył: „W komisji skarbowej dla spraw Polski pracuje 419 Polaków. „Raport wewnętrzny” tej komisji nie zostanie ogłoszony”.

Następnie wystąpił poseł Ziliacus z następującymi pytaniami: Jaka w przybliżeniu część II korpusu dowodzonego przez Andersa walczyła po stronie brytyjskiej, a ilu służyło w Wehrmacht i w organizacji Todt? Ile prawdy jest w tym, że większość Polaków, wchodzących w skład II korpusu, była dawniej na służbie niemieckiej i przesiąknięta jest światopoglądem hitlerowskim?

Min. Lawson oświadczył w odpowiedzi, że większość członków II korpusu walczyła po stronie brytyjskiej. Na drugie pytanie min. Lawson przyrzekł dać odpowiedź po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń. (PAP).

Ambasador brytyjski w Rzymie o demobilizacji armii Andersa

London, 8. 3. Agencja Reutersa donosi, iż ambasador brytyjski w Rzymie sir Neol Charles oświadczył, że armia gen. Andersa zostanie zdemobilizowana w ciągu miesiąca kwietnia. (PAP).

okaleczony zaś stanie się ciężarem dla sojuszników.

Dr Lehr tak się boi odprzemysłowienia Nadrenii, że wypowiada się za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry, byle tylko zachować większą zdolność produkcyjną tego przemysłu.

Z procesu w Norymberdze

Podpalacze świata w pogoni za świadkami

Norymberga, 8. 3. Na środowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, przewodniczący Lawrence oznajmił, iż sprawa b. marszałka Rzeszy Goeringa została odroczone na 24 godziny, i że przemówienia obrońcy rozpoczną się w piątek. Przewodniczący oznajmił, że żadne dalsze próby o przesunięcie terminu nie będą uwzględnione.

Admirał Raeder prosił o powołanie 17 świadków, wśród których znajduje się 7 admirałów niemieckich, mających zaświadczyć, iż budowa floty niemieckiej wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego miała charakter całkowitej obrony. Obrońca Raedera, dr. Simers chce dowieść, że w Niemczech budowano mniej okrętów wojennych, niż pozwalała umowa brytyjsko-niemiecka i traktat pokojowy w Wersalu.

Jeden ze świadków, wiceadmirał Wagner ma oprócz twierdzenia Raedera, iż inwazja na Norwegię nosiła czysto strategiczny charakter i oparta była na doniesieniach, iż w najbliższej przyszłości nastąpi lądowanie wojsk sojuszników. Raeder twierdzi również, iż sprzeciwił się rozpoczęciu wojny przeciwko Zw. Radzieckim i St. Zjednoczonym i nawet groził swoją rezygnacją, celem zaprzestowania przeciwko eposobowi prowadzenia wojny. Admirał Boehm, o którego powołanie również prosił Raeder, ma stwierdzić, iż Norwegowie wiedzieli dobrze, iż Raeder jest przyjacielek do nich nastrojony i starał się o odwołanie komisara Rzeszy w Norwegii Terbovena. Admirał Raeder twierdzi również, iż na początku r. 1942 odbył w Pa-

ryżu rozmowę z admirałem Darlanem, podczas której wysunął propoz. — wbrew życzeniom Hitlera — zawarcia traktatu pokojowego z Francją. Przy tej rozmowie obecny był również Schultze, o którego wezwaniu również zabiega Raeder.

Wśród świadków, o których przesłuchanie prosi przywódca młodzieży hitlerowskiej, Baldur von Schirach, znajduje się też jego Hoffmann, przyboczny fotograf Hitlera. Schirach twierdzi, iż na rozkaz Hitlera został aresztowany przewodniczący departamentu sztuki, prof. Sieglar, który za wiedzą Schiracha w r. 1943 starał się nawiązać kontakt z synem Churchilla, Raudolphem, celem wybadania możliwości nawiązania pertraktacji pokojowych.

Sauckel zwrócił się do Trybunału o powołanie 36 świadków, mających potwierdzić, iż starał się on o poprawę bytu robotników obcokrajowców, przebywających w Rzeszy, i że rozkaz zglądzenia wszystkich więźniów w obozie w Buchenwaldzie nie pochodził od niego.

Obrońca Jodla przedstawił listę, zawierającą nazwiska 2 generałów i 1 admirała, którzy mają oczyścić Jodla z zarzutów ponoszenia odpowiedzialności za przestępstwa wojenne i dowieść, że do 1933 r. oskarżony w swoim nastawieniu politycznym zbliżony był do partii narodowo-liberalnej. Obrońcy, zarówno Jodla jak i Keitla twierdzą, iż klienci ich kilkakrotnie próbowali podać się do dymisji, lecz Hitler uważał to za dezercję. Kompetencje ich były ograniczone do spraw czysto militarnych. (PAP).

Miejska Rada Narodowa w Grudziądzu do Marszałka Polski Rola-Zymierskiego

Z okazji uroczystego obchodu pierwszej rocznicy wyzwolenia miasta Grudziądz — Miejska Rada Narodowa uchwalila wysłać następujący telegram hołdownicy do Najwyższego Przedstawiciela Wojska Polskiego:

Marszałek Polski
Rola-Zymierski

Warszawa

W pierwszą rocznicę wyzwolenia miasta Grudziądz Miejska Rada Narodowa i społeczeństwo miasta przesyła Ci, Marszałku Polski, jako Najwyższemu Przedstawicielowi Wojska Polskiego, hołd i zapewnienie, że trud żołnierza, przypieczonej ofiarą krwią najlepszych synów Ojczyzny, potrafimy zachować w wdzięcznej pamięci, a drogę okupione zdołbyc utrwalić i pomnożyć dla pomyślności powszechnej narodu i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejska Rada Narodowa
w Grudziądzu.

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Węgrami a Polską

Warszawa, 8. 3. Międzysojusznicza Komisja Kontrolna wyraziła swoją zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych między Węgrami a Polską. Rząd węgierski z radością powitał tę decyzję i zaproponował rządowi R. P. wymianę przedstawicieli dyplomatycznych między Węgrami a Polską. Rząd RP. przyjął propozycję rządu węgierskiego. (PAP).

Aresztowanie obrońcy Neuratha

Norymberga, 8. 3. Policja amerykańska aresztowała w środę obrońcę oskarżonego von Neuratha prof. Edmunda Metzgera, który został odstawiony do więzienia w Norymberdze. Powody aresztowania nie zostały ujawnione. (PAP).

Zamknięcie granicy hiszpańsko-franc.

London, 8. 3. Agencja Reutersa donosi, iż rząd hiszpański podał oficjalnie do wiadomości, że wszelki ruch osobowy i towarowy między Francją i Hiszpanią ustał. Została również przerwana komunikacja telegraficzna i telefoniczna. (PAP).

25 lista przestępców wojennych

London, 8. 3. Komisja ONZ dla badania zbrodni wojennych ogłosiła dwudziestą piątą listę niemieckich przestępców wojennych. Lista zawiera 1488 nazwisk. (PAP).

Przybycie misji brytyjsko-amerykańskiej do Triestu

London, 8. 3. Agencja Reutersa podaje, iż komisja sojusznicza, złożona z przedstawicieli W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji przybyła do Triestu. (PAP).

Dni dyktatury hiszpańskiej policzone

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, iż b. minister republikańskiego rządu hiszpańskiego Prieto oświadczył, że Franco i jego współpracownicy rozpoczęli sondowanie opinii publicznej w Irlandii, czy mogą tam uzyskać prawo azylu.

Paryż. Między rządami W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji prowadzone są w przyspieszonym tempie rozmowy w sprawie stosunku do rządu generała Franco.

Giral i przedstawiciele hiszpańskiego rządu emigracyjnego ogłosili w sobotę manifest, w którym przyrzekają przeprowadzenie wolnych wyborów w jak najbliższym terminie po przywróceniu republiki w Hiszpanii. Manifest podkreśla, że rząd emigracyjny nie będzie pertraktował z partiami politycznymi, które stoją na płaszczyźnie wrogości w stosunku do demokracji.

Strajk głodowy w obozie żołnierzy polskich we Francji

Paryż, 8. 3. — W wojskowym obozie polskim Annape, jednym z trzech w okręgu Lille, pod komendą angielską, grupujących przeważnie byłych członków AK, wybuchł 24-godzinny strajk głodowy żołnierzy wskutek rozkazu zastępcy dowódcy ośrodka płk. Konasa o wyjeździe do amerykańskich oddziałów służby wartowniczej. Żołnierze odpowiedzieli odmownie, wskutek czego

nas zarządził wstrzymanie żywności i dodatków żywnościowych, co spowodowało głodówkę. Po 24 godzinnym strajku Konas cofnął zarządzenie. Jak wynika z informacji konsulatu w Lille, żołnierze, deklarujący decyzję powrotu do kraju byli umieszczani na liście wyznaczonych do amerykańskiej służby wartowniczej. (PAP).

Za jaką cenę Niemcy chcą uznać projekt umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry?

Hamburg (ZAP). — Nadprezydent prowincji Północnej Nadrenii dr Lehr wypowiedział się przed wyjazdem do Bremy za dalszym wzmocnieniem produkcji węgla, która wynosi obecnie 180.000 ton miesięcznie, w przeciwstawieniu do 420.000 ton przed wojną. Niemcy same potrzebują 300 tys. ton miesięcznie. Zapasy, które jeszcze niedawno wynosiły 6 mil. ton, topnieją z dnia na dzień

Nadprezydent dr Lehr w dalszym ciągu apelował do władz okupacyjnych, by poczyniły starania o wzmocnienie produkcji w niemieckim przemyśle. W państwach sojusznicznych wyraża się obawy, że wzmocnienie niemieckiej produkcji przemysłowej może się w przyszłości skończyć nową wojną. Niemieckie komisje doradcze występują z odpowiednimi propozycjami, by te obawy rozwiązać. Niemiecki przemysł w pełni pracujący może przynieść korzyści całej Europie,

Anglo-amerykańska komisja w Palestynie Siedziba komisji otoczona drutem kolczastym

Jerozolima. Anglo-amerykańska komisja do badania stosunków w Palestynie przybyła do Jerozolimy silnie konwojowanym podługiem, z Kairu, gdzie wysłuchała opinii przedstawicieli Ligi Arabskiej i poszczególnych jaństw arabskich w sprawie problemu palestyńskiego.

Rząd palestyński przedsięwziął specjalne środki dla zapewnienia komisji bezpieczeństwa, m. in. otoczono siedzibę komisji barierami z drutu kolczastego i zarządzono ścisłą kontrolę osób, zgłaszających się do komisji. Przez cały czas pobytu komisji w Jerozolimie — przypuszczalnie 3 tygodnie — posterunki policyjne będą wzmocnione.

Wzmagamy higienę i bezpieczeństwo pracy

Łódź, (PAP). W okresie przedwojennym w przemyśle i rolnictwie zdarzyło się przeciętnie rocznie około 500 tys. wypadków, z których 20 tys. było wypadkami powodującymi stałe kalectwo, a 1.000 kończyło się śmiercią. Wypadki te według przybliżenia i b. ostrożnych obliczeń, kosztowały społeczeństwo polskie ponad 250 milionów zł wartości przedwojennej (koszta leczenia, straty zarobkowe i straty na produkcji przemysłowej).

Doceniając wagę tych zagadnień w życiu państwowym, Rząd wraz ze Związkami Zawodowymi i instytucjami gospodarczymi przystąpił do zorganizowania w całym kraju kursów bezpieczeństwa i higieny pracy, na których personel kierowniczy zakładów państwowych, przedstawicieli Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych zapoznają się z podstawowymi założeniami akcji zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym.

W ramach tej akcji odbyły się już 4-tygodniowe kursy, zorganizowane przez Ministerstwo m. inn. we Włocławku, Toruniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Tomaszowie Maz. oraz zorganizowane przez Okręgowe Inspektoraty Pracy we własnym zakresie, jak w woj. łódzkim, w Zgierzu, Pabianicach i trzy kursy w Łodzi. Kursy trwały od 3 do 4 tygodni przy przeciętnej frekwencji ponad 50 uczestników.

Doceniając specjalne znaczenie tego rodzaju kursu w mieście pracy, jakim jest Łódź — min. Pracy i Opieki Społecznej łącznie z Min. Przemysłu i Zw. Zawodowymi oraz Państwowym Zakładem Higieny zorganizowało 4 tygodniowe kursy bezpieczeństwa, higieny i ustawodawstwa pracy dla kierowników technicznych i przedstawicieli rad zakładowych firm przemysłowych okręgu łódzkiego przy udziale ponad 400 — już do chwili obecnej zgłoszonych — kandydatów. Wykładowcami na kursie będą wybitni specjaliści techniczni oraz lekarze jak i fachowcy w dziedzinie ustawodawstwa pracy.

Równoległe z akcją szkoleniową okręgową i obwodową inspektoraty pracy przystąpiły do lustracji zakładów pracy w podległych im okręgach, nakazując natychmiastowe zastosowanie urządzeń ochronnych w tych zakładach, gdzie one nie były stosowane lub wymagały naprawy czy zmiany. Jednocześnie przeprowadzono także kontrolę stołówek fabrycznych oraz warunków pracy. Mimo trudności w dziedzinie technicznego uzupełnienia stanu maszyn i urządzeń ochronnych, w stosunkowo krótkim czasie udało się doprowadzić wielką ilość zakładów, zdewastowanych przez okupanta i pozbawionych elementarnych urządzeń bezpieczeństwa, do stanu używalności. Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w stosunku do okresu przedwojennego podniósł się znacznie, a ilość nieszczęśliwych wypadków wykazuje stały, systematyczny spadek. Po przebiegu udziału rad zakładowych w życiu fabryk robotnicy sami czuwają nad bezpieczeństwem i warunkami zdrowotnymi pracy, stanowiąc podstawowy czynnik inicjatywy i kontroli społecznej.

Kwartalne zwolnienia artykułów pierwszej potrzeby

W dążeniu do usprawnienia zaopatrzenia unormowanego ludności pracującej w artykuły pierwszej potrzeby, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wprowadziło z dniem 1 stycznia system zwolnień kwartalnych.

Odnosi się to do artykułów, których zapasy wystarczają na pokrycie zapotrzebowania 3-miesięcznego, jak: cukier, sól, kawa naturalna, herbata, mydło zwykłe i toaletowe itd. W ten sposób zwolniono w miesiącu styczniu na I kwartał 1946 tytułem zaopatrzenia unormowanego, obejmującego nierolniczą ludność pracującą, pracowników PKP, organa Bezpieczeństwa Publicznego, Wojsko oraz instytucje i zakłady opieki społecznej, następujące ilości artykułów pierwszej potrzeby: cukier — 15.860.221 kg, wyroby cukierskie — 77.286 kilo, herbata 349.034 kg, kawa naturalna — 1.481.186 kg, sól — 15.478.961 kg, mydło zwykłe — 2.240.222 kg i mydło toaletowe — 3.374.648 kg.

Wydziały Aprowizacji i Handlu Urzędów Wojewódzkich oraz urzędy, zaopatrywane centralnie, mają pobierać towary sukcesywnie w partiach miesięcznych.

Sercem i duszą całą radował się Grudziądz w I-szą rocznicę wyzwolenia

Po uroczystościach wstępnych w przeddzień jubileuszu — o których pisaliśmy — główna uroczystość w rocznicę dnia wyzwolenia, rozpoczęła się dziękczynnym nabożeństwem w prastarej farsze grudziądzkiej, które odprawił ks. dziekan Dreszler, w asyście ks. ks. Dardau'a i Bielickiego.

Przed ołtarzem ustawiły się liczne poczty sztandarowe, honorowe zaś miejsce zajął wicewojewoda Jakubowicz, jako przedstawiciel Rządu, oraz przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, organizacji politycznych i społecznych, prasy itd. — w komplecie.

Od stóp ołtarza podniosło i pełne patriotyzmu kazanie wygłosił ks. dziekan Dreszler.

Płenia religijne wykonał chór farny pod batutą ob. Blocha.

Po nabożeństwie, mimo niepogody, uformował się olbrzymi pochód, który z Głównego Rynku wyruszył na Plac Wolności, by oddać hołd poległym w walce o Grudziądz, bohaterskim wojownikom radzieckim. Na miejscu, gdzie stanął ma pomnik, złożono jako symbol pamięci i czci wieńce i to: przez Miejską Radę Narodową, przez Zarząd Miejski, organ młodzieży TUR, zarząd grodzki P. P. S., oraz komendę wojenną Armii Czerwonej.

Z trybuny przemówił do zebranych prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Pydyń, oraz imieniem Armii Czerwonej mjr. Mackiewicz.

Mówcy oddając hołd poległym na polu walki podkreślali, iż braterstwa broni, związanego w walkach i podpisanego krwią bratnich słowiańskich narodów, nie rozerwać nie zdoła. I nigdy nie zapomni tych, którzy w walce o wolność naszej ziemi legli w niej na wieki. Pamięć o nich żyć będzie wśród nas na zawsze.

DEFILADA.

Następnie zwarte oddziały milicji, straży, ochrony kolejowej, P. W. i W. F. organizacyj młodzieżowych, związków itd. udały się ul. Mickiewicza, Sienkiewicza, Piłsudskiego, na Plac Straceń, gdzie przed pomnikiem dziesięciu poległych bohaterów, odbyła się defilada, którą odebrał komendant garnizonu kpt. Blajer, w asyście wicewojewody Jakubowicza, prezydenta miasta Mowińskiego, prezesa Grudziądzkiej Rady Narodowej Zarzyckiego, starosty Degórskiego, posła do Krajowej Rady Narodowej Niedziałka, pułk. Snigerowa, mjr. Mackiewicz, oraz wielu zasłużonych obywateli naszego miasta.

Defiladzie przyglądała się — mimo

niepogody — licznie zgromadzona publiczność, która z radością witała dziarską postawę naszych wojaków i młodzieży. Najliczniej w obchodzie wystąpiło harcerstwo.

UROCZYSTE POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ.

O godz. 13 odbyło się uroczyste posiedzenie grudziądzkiej M. R. N. w nowo wyremontowanej dużej sali posiedzeń, która naprawdę prześlicznie była udekorowana, to też wyglądała imponująco.

W momencie, kiedy na salę wchodził przedstawiciel Rządu, wicewojewoda Jakubowicz, orkiestra odegrała hymn państwowy.

Przewodniczący M. R. N. tow. Zarzycki, zagaja X. plenarne posiedzenie M. R. N., w której imieniu, oraz w imieniu całego społeczeństwa m. Grudziądz wita wicewojewodę Jakubowicza, jako przedstawiciela Rządu, dziękując również za przybycie i wita ob. Ruchniewicz, honorowego obywatela miasta Grudziądz z roku 1920, przedstawiciela Wojska Polskiego, w osobie komendanta garnizonu kpt. Blajera, przedstawiciela Armii Czerwonej, ppłk. Snigerowa, przedstawicieli miejscowych partii politycznych, przedstawicieli sądownictwa, urzędów, instytucji i stowarzyszeń, oraz wszystkich przybyłych członków Rady, wygłaszając przy tym następujące przemówienie:

OBYWATELE!

Rok mija od chwili, w której Grudziądz zniszczony, okryty żalobą po śmierci wielu swych synów, krwawiących świeżymi ranami poszczerbionych murów odzyskał wolność, wyszedł zwycięsko z ostatniej rozprawy z hitlerowskim barbarzyńcą.

Rok wydaje mi się krótkim okresem czasu, lecz dzisiejszy obraz miasta wykazuje, że działo się wiele. Pięć lat stanowi zaledwie moment w wielowiekowych dziejach narodu — lecz ten okres niewoli wydawał się wiekiem.

Nie zwątpiło jednak serce narodu polskiego ani na chwilę. Wierzyliśmy, że oczekiwany dzień nadejdzie.

Bohaterska śmierć pierwszych rozstrzelanych w październiku 1939 — 10-ciu wojowników — mieszkańców Grudziądz nie zalała ducha pozostałych — przeciwnie utwierdziła w cichej, nieustępliwym walce. Społeczeństwo przetrwało, a rocznica wyzwolenia pozostanie na zawsze najbardziej wzruszającym momentem w życiu narodu i mieszkańców miasta.

Wyzwolenie Grudziądz, wyzwolenie całego kraju, przesunięcie słupów granicznych zawdzięczamy Armii Czerwonej i bohaterskiemu Wojsku Polskiemu, a ostateczne pokonanie hitlerizmu, odrodzenie i odbudowa naszych miast i wsi, to triumf manifestu lipcowego P.K.W.N., to triumf słusznej polityki K. R. N. i Rządu Jedności Narodowej; polityki stronnictw i bloku demokratycznego, a wresz-

Premiowanie dostaw obowiązkowych mięsa już rozpoczęte

Fundusz Aprowizacyjny przekazał Rolniczej Centrali Mięsnej kwotę 45 milionów na premiowanie w gotówce tych rolników, którzy odstawiają w terminie nałożone na nich świadczenia rzeczowe w żywcu. Wypłat premii dokonywują rejonowe oddziały Centrali Mięsnej, względnie upoważnione przez nią do zakupu żywca w ramach akcji świadczeń rzeczowych spółdzielnie na punktach zbiorczych.

Należy przypomnieć, że wysokość wspomnianych premii przy dostawach bydła rogatego wynosi 6 zł. za 1 kg wagi żywej przy klasie „A” i „B”, przy dostawach nierogacizny 20 zł. za 1 kg wagi żywej, przy odbiorze sztuk od 81 do 101 kg i 25 zł. przy odbiorze sztuk powyżej 101 kg oraz przy dostawie drobiu zamiast bydła rogatego 20 zł. za 1 kg wagi żywej.

Niezależnie od premii rolnicy otrzymują przewidzianą zapłatę według cen sztywnych.

Niezawodnie akcja premiowania dostaw obowiązkowych żywca przyczyni się poważnie do ich zwiększenia i wykonania w przewidzianych terminach, zwłaszcza, że rolnik otrzymuje premie bezpośrednio wraz z zapłatą po zdaniu świadczeń. Dodać należy, że świadczenia rzeczowe w żywcu są w roku bieżącym stosunkowo b. niskie, ze względu na konieczność możliwie śpiesznej odbudowy wyniszczonych wojną pogłowia zwierzęcego, co było przez Rząd bez względu na ciężką sytuację apro-

wizacyjną brane pod uwagę przy ustalaniu wymiaru świadczeń rzeczowych w mięsie.

Działalność Ligi Morskiej na Pomorzu

Bydgoszcz. — Liga Morska na Pomorzu powołana została do życia z końcem lutego ub. r. W tym okresie prowadzone były prace organizacyjne i propagandowe. Utworzono 16 oddziałów w miastach powiatowych. Wydano cały szereg broszur propagandowych, które rozeszliśmy do poszczególnych placówek Ligi Morskiej w terenie.

Liga Morska na terenie Pomorza liczy obecnie ponad 6.000 członków. Przy Lidze Morskiej istnieje oddział młodzieżowy, obejmujący młodzież najmłodszą, średnią i poza szkolną.

W najbliższym czasie przy Lidze Morskiej zorganizowany zostanie wydział społeczny, którego zadaniem będzie opieka i pomoc udzielona szyprom.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Toruniu

W dniu 17 marca br. odbędzie się w Toruniu I-szy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcony pogłębieniu idei zblżenia kulturalnego, społecznego i politycznego Polski i ZSRR.

Zjazd będzie przeglądem osiągnięć w tej dziedzinie społeczeństwa pomorskiego i manifestacją uczuć postępowych demokratów na rzecz trwałego sojuszu polsko-radzieckiego.

cie triumf sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Spoglądamy na miniony rok z uzasadnioną dumą, działaliśmy wiele i nie ustajemy w gotowości by działać więcej. Pragniemy nie tylko zagoić poniesione rany, ale zrealizować rzeczywistość lepszą od dawnej, w oparciu o zespoloną pracę robotnika, chłopca i inteligenta, którzy spotkali się na płaszczyźnie demokratycznej, podali dłoń pomocną i wzmogli siłę działającego ramienia, dla utrwalenia dotychczasowych zdobyczy demokracji i swobód demokratycznych.

Dzień pierwszej rocznicy oswobodzenia Grudziądz, to dzień triumfu każdego dobrze czującego i myślącego obywatela, który dorzucił swą cegiełkę do dzieła odbudowy, dzień triumfu Komisji Porozumiewawczej 6-ciu stronnictw politycznych w Grudziądz, które stwierdziły, że cały naród wspólnym wysiłkiem budować musi trwałą demokrację, oraz silne niepodległe Państwo Polskie, i wezwała Centralną Komisję Porozumiewawczą do jak najszybszego porozumienia wszystkich partii politycznych na zasadzie słusznosci interesów stronnictw i dla dobra całego narodu do wzmocnienia naszej niepodległości i pozycji międzynarodowej — do konieczności zgodnego wystąpienia w jednym bloku wyborczym wszystkich stronnictw.

Dzień pierwszej rocznicy to triumf M. R. N., jej pracy i twórczych uchwał, oraz Zarządu Miejskiego, którzy borykając się z trudnościami dźwigają miasto, dźwigają potencjał gospodarczy kraju Demokratycznej Polski.

Do honorowego prezydium uroczystego posiedzenia M. R. N. uprzejmie proszę ob. Wojewodę.

Z kolei prezydent miasta Mowiński składa sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Miejskiego i zamierzeń na przyszłość. (Sprawozdanie to zamieścimy w jutrzejszym numerze).

Na podium wchodzi prezes Stronnictwa Pracy, radny Wilandt, który imieniem wszystkich klubów M. R. N. odczytuje poniższą rezolucję:

W pierwszą rocznicę historycznego dnia 6 marca, dnia odzyskania wolności, obywatelstwo grudziądzkie składa hołd bohaterom poległym w walkach o wolność kraju i oswobodzenia miasta.

W walkach tych, ramie w ramie z żołnierzem polskim bił się żołnierz Armii Czerwonej, armii, której bohaterstwo jest przedmiotem czci, armii, która przyniosła Narodowi wyzwolenie od ucisku i zbrodni faszystów.

Z braterstwa broni żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim, wyrosła twórcza przyjaźń obu Narodów. Hasło walki z faszysmem i hitleryzmem rzucone przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przerodziło się w czyn zwycięstwa. Osiągnięcie to potwierdziło słusność roztropnej polityki Stronnictw Demokratycznych.

Ta myśl polityczna przywieca od pierwszych chwil celowej pracy nad odbudową miasta. Pomimo ogromu włożonego wysiłku wiele stracił pozostałe jeszcze do wyrównania. W pierwszą rocznicę wyzwolenia składamy uroczyste przyrzeczenie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Rządowi Jedności Narodowej, że nie ustaniemy w rozpoczętej pracy, by Grudziądz stał się miastem godnym uznania ziemi pomorskiej i całego kraju, Marszałka Polski, jako najwyższego przedstawiciela Wojska Polskiego zapewniamy, że trud żołnierza przypletetowanego ofiarą krwią najlepszych synów ojczyzny, potrafimy zachować we wdzięcznej pamięci, a drogę okupione zdobycze utrwalic i pomnożyć dla pomysłowości powszechnej Narodu.

Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje Armia Czerwona!

Niech żyje Grudziądz! Niech żyje braterski sojusz słowiański!

Równocześnie radny Wilandt składa następujący wniosek:

„Ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń i dla uczczenia wielkiej historycznej daty, jaką jest dla miasta dzień wyzwolenia, Miejska Rada Narodowa w Grudziądz, zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dniu 6 marca 1946 r., jako w pierwszą rocznicę tego wielkopomnego wydarzenia — uchwała, by ulica Chełmińska, która stała się szlakiem wolności, nosiła odąd zaszczytne miano: ALEJA 6 MARCA”.

Powyzszy wniosek został przez Radę jednogłośnie przyjęty.

Nadanie obywatelstwa honorowego Premierowi Osóbce Morawskiemu

Przewodniczący udziela głosu radnemu P. P. S. tow. Kopycińskiemu, który odczytuje następujący, o historycznym znaczeniu akt:

My, Miejska Rada Narodowa miasta Grudziądz, działając imieniem społeczeństwa grudziądzkiego i dając wyraz jego zgodnych uczuć, pomni historycznej przeszłości naszego grodu, przechodzącego zmienne koleje losu od XII wieku — poprzez długie lata niewoli, aż po zniszczenia doznane od przemocy niemieckiej w przeddzień jej ostatecznej klęski w roku 1945, a wreszcie wolni od roku i świadomi zdobyczy i swobód demokratycznych, będących nam bodźcem do pełnego ich realizowania i utrwalenia pod Twoim, Obywatelu Premierze, (Dalszy ciąg na str. 3-iej).

Sercem i duszą całą radował się Grudziądz (Dokończenie).

kierownictwem Rządu Jedności Narodowej — wyrażamy Tobie nasz hołd najgłębszy i wdzięczność za pomoc, jakiej nam w ciężkich chwilach dźwignia się z ruin nie odmawiasz; jako zaś widomy znak tych uczuć uchwalamy, iż niniejszym uroczystym aktem nadaje się Obywatelowi Edwardowi Osóbce - Morawskiemu obywatelstwo honorowe miasta Grudziądza, najwyższą godność w naszym rozporządzeniu będącą.

Miejska Rada Narodowa w Grudziądzu.

Dan w Grudziądzu, d. 6 marca 1946 r.

Wśród niemilkających braw przyjęli zebrani powyższą uchwałę. Rady Miejskiej, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy.

Grudziądz odznaczony Orderem Krzyża Grunwaldu

Z kolei zabiera głos wicewojewoda Jakubowicz, który jako reprezentant Rządu, wygłasza następujące przemówienie:

„Wysoka Rado, Przedstawiciele Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, Szanowni Obywatele miasta Grudziądza!

Ze złożonych sprawozdań przekonaliśmy się, jak w ciągu zaledwie tego jednego roku, zgodnym wysiłkiem wszystkich, zdołaliście, po strasliwym zniszczeniu, miasto Wasze doprowadzić do pewnego stanu używalności i nadać mu estetyczny wygląd. Zdajemy sobie sprawę, ile to was kosztowało pracy, znoju i trudu.

Z zamierzeń, przedłożonych przez prezydenta miasta, dowiadujemy się, że wysiłek wasz, chcecie jeszcze spotęgować. To też zapewniam Was uroczysto, że takiemu miastu, które zajmuje drugie miejsce pod względem zniszczenia po naszej ukochanej Warszawie, a które wykazało tyle inicjatywy, siły woli i hartu ducha, przyjdzie całe społeczeństwo z pomocą.

Równocześnie mam zaszczyt zakomunikować, że prezydium Krajowej Rady Narodowej, na wniosek Premiera Rządu Rzeczypospolitej ob. Osóbki-Morawskiego, nadało m. Grudziądzu, za jego bohaterską i pełną patriotyzmu postawę najwyższe odznaczenie, bo

Order Krzyża Grunwaldu III Klasy. Orderem tym dekoruję niniejszym — w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej — herb Waszego miasta.

Momentu tego nikt z obecnych na sali nie zapomni. Była to chwila tak wzruszająca, tak doniosła i pełna szczęścia, że w wielu oczach pojawiły się łzy serdeczne.

W końcu uchwalono i wysłano następującą depezę hołdowniczą.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej
Obywatel Bolesław Bierut

Warszawa

Grudziądzka Miejska Rada Narodowa, zebrana w dniu 6 marca 1946 r. na uroczystym

posiedzeniu w pierwszą rocznicę wyzwolenia miasta — śle Ci Obywatelu Prezydencie wyrazy głębokiego hołdu z równoczesnym zapewnieniem, że tak jak w przededniu ostatecznej klęski hitlerowskiej przemocy, miasto nasze walilo się w grzy, miasto z szeregu najstrasliwiej dotkniętych zniszczeniem ostatniej wojny — stało się wyłomem ku wolności — tak dziś narastają nowe mury, rozwija się nowe życie, budowane rękami obywateli zespolonych wielką ideą demokratycznej Polski, dążące po linii Krajowej Rady Narodowej pod Twoim przewodnictwem.

Przyrzekamy Ci Obywatelu Prezydencie, że nie cofniemy się przed obowiązkami jakie nakłada na nas walka o dobro narodu i konieczność odbudowy zniszczonego Kraju ku chwale Silnej Demokratycznej, Niepodległej i Suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejska Rada Narodowa w Grudziądzu

Marszałek Rokossowski

Lignica

W pierwszą rocznicę wyzwolenia miasta Grudziądza — Miejska Rada Narodowa i Społeczeństwo miasta śle Wam Marszałku jako Dowódcy Bohaterskiej Armii Czerwonej wyrazy wdzięczności za trudy i ofiary bojowników Związku Radzieckiego, którzy wywalczyli wraz z Wojskiem Polskim wolność naszą i Ojczyznę i uwolnili Grudziądz.

Chwała poległym, cześć bohaterom! Przelana na polach bitew krew żołnierzy radzieckich i polskich połączyła nasze narody wieczystą przyjaźnią.

Niechaj węzły braterstwa słowiańskiego zadzierżnięte w walce z wspólnym wrogiem zacieśniają się w pracy nad utrwaleniem pokoju.

Miejska Rada Narodowa w Grudziądzu

(Treść depezy do Marszałka Żymierskiego zamieszczamy na 1-e stronie.)

Po akcie tym przewodniczący M. R. N. tow. Zarzycki, dziękując wojewodzie Jakubowiczowi, jako reprezentantowi Rządu za wysokie odznaczenie miasta, za słowa otuchy, przyrzekając równocześnie, imieniem społeczeństwa grudziądzkiego, że stać będziemy wiernie na straży honoru, wolności i suwerenności naszej demokratycznej Ojczyzny.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, zakończono podniosło to posiedzenie.

O godz. 16 odbył się w górnych salach Gastronomii obiad składkowy, na którym wygłoszono okolicznościowe przemówienia i wzniesiono szereg toastów.

O godz. 18 byliśmy uczestnikami pięknej akademii w sali Tivoli, która poziomem swoim przewyższyła wszystkie dotychczasowe imprezy okolicznościowe.

Do uświetnienia akademii, w wysokim stopniu przyczyniła się orkiestra Związku Zawodowych Muzyków, która na samym wstępie odegrała hymny czterech zaprzyjaźnionych państw i to: Polski, Rosji, Ameryki i Anglii.

Uroczystość pierwszej rocznicy wyzwolenia Grudziądza udała się wspaniale. Wszystkie punkty programu były na wysokim poziomie i świadczyły o dużej inwencji i głębokiej myśli przewodniej organizatorów obchodu.

Z uznaniem podkreślić musimy obywatelskie stanowisko mieszkańców Grudziądza, które pięknie udekorowało swe domy flagami narodowymi i nalepkami iluminacyjnymi.

T-a-d.

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

SZTUM

— Likwidacja niebezpiecznej szajki złodziejskiej. Wiesz w pow. sztumskim żyła ostatnio pod postrachem grasująca szajka złodziejskiej, Jacys niezłapani sprawcy pod osłoną nocy napadali na zagrody wiejskie, dokonując grabieży inwentarza.

W wyniku przeprowadzonej w terenie energicznej akcji przez organa Pow. Komendy M. O. zdołano przychwycić niebezpiecznych ptaszków, którymi okazali się niejaki Paweł Dąbrowski i Piotr Daniszewski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Złoczyńców przyłapano podczas dokonywania napadu na zagrodę ob. Gawrońskiego i Gabriela, zamieszkałych Tropach, powiat Sztum. Usiłowali oni skraść i uprowadzić ze sobą łup w postaci świni i kilku kur.

Jak wynika z przeprowadzonego dotychczas śledztwa, zatrzymani mają na sumieniu kilka napadów rabunkowych. Przepętkami zainteresowały się władze prokuratorskie.

— Paczki UNRRA dla zagwarantowanych. Pociągająca jest niezwykła wiadomość, że w wyniku podjętych starań przez Związki Zawodowe, mieszkańcy Sztumu i powiatu otrzymają po raz pierwszy przydział w postaci paczek UNRRA.

Niecodzienny ten przydział otrzymają wszyscy ci, co posiadają I-szą kategorię kart żywnościowych — zagwarantowanych. Rozdział nastąpi w najbliższych dniach.

— Stajemy wszyscy do apelu! W obrębie miasta Sztumu daje się zaobserwować pewne zaniedbanie w stanie niektórych posesy, zajętych przez osadników. Zaniedbanie to wpływa nie z braku odpowiedniego kapitału, bowiem na to funduszy nie potrzeba — raczej z niedopatrzenia, a może nawet wprost i niedbalstwa.

W wielu wypadkach niektóre posesje nie zostały po dzień dzisiejszy uprzątnięte z wszelkiego rodzaju śmieci i rupieli, pochodzących z zawieruchy wojennej. Robi to wrażenie jakiegoś wielkiego śmietnika, na gruzach którego życie ludzkie zdaje się, że już całkiem zamarło. Mało tego, że zaległości nie zostają usuwane — narastają jeszcze wciąż świeżymi nieczystościami.

Niedomaganie to musimy jaknajszybiej usunąć. Dzierżawcy zajmowanych posesy muszą zrozumieć, że obok wielu innych istnieje również ważny obowiązek utrzymania odpowiedniego stanu sanitarnego. Obowiązek ten podyktowany jest względami zdrowotnymi.

Niedopiętnienie tego stwarza doskonałe warunki dla rozrostu niebezpieczeństwa plag szczurów i myszy. A zdaje się, że niebezpieczeństwo to już w tej chwili zagraża.

Dlatego stajemy wszyscy do apelu i robienia generalnych porządków.

— Na kartki wydają!... W poszczególnych punktach rozdziału artykułów żywnościowych w Sztumie, na kartki żywnościowe z miesiąca lutego br. wydaje się: kat. I zagwarantowane — 1 puszkę kiełbasek wiedeńskich i 3 puszki sardynki; kat. IR — 1 puszkę sardynki; kat. I niezagwarantowana — 2 kg dorsza; karty mleczne dla dzieci do 1,7 — tabliczkę czekolady.

OLSZTYN

— Zjazd starostów powiatowych. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się Zjazd starostów powiatowych, poświęcony sprawom premiovej pożyczki odbudowy oraz akcji omlotów i siewów wiosennych. Pełnomocnik akcji siewnej, inż. Konwerska, zwróciła uwagę na konieczność wczesnego zorganizowania szarwarków konnych i przygotowania do pracy traktorów i zbiorników materiałów pędnych. Jak wynika z referatu inż. Konwerskiej, ziarna na zasiew dla Okręgu Mazurskiego nie zabraknie. Na starostach jednakże ciąży obowiązek przejęcia i rozproszania na gminy ziarna, mającego niebawem nadejść. Starostowie złożyli sprawozdania z poszczególnych powiatów, omawiając szeregowo

postępy prac przy omlotach, przygotowania akcji siewnej, oraz inne zagadnienia.

— Samozwańczy milicjanci przed sądem dożywotnim. Sąd Dorażny w Elku rozpatrywał sprawę Alfonsa Sokółowskiego i Stanisława Osieckiego, którzy podając się za funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej dokonali w dniu 6 stycznia r. rabunku we wsi Pyski yow. Elk, przywłaszczając sobie sprzęt domowy, odzież zimową, narzędzia stolarskie i żywność.

Napad został wykonany przy użyciu broni palnej, przy czym napaściny zneutralizowali ofiarami. W wyniku rozprawy Sąd wydał wyrok, skazujący Sokółowskiego na 8 lat więzienia i Osieckiego na 10 lat więzienia.

Z powiatu

LASIN

— Udana impreza Związku b. Więźniów. Kolo Lasin, na rzecz wdów i sierot po pomordowanych. Urządzona w dn. 24 lutego br. zabawa karnawałowa przez miejscowy Związek b. Więźniów, należy do najbardziej udanych imprez w bieżącym okresie karnawału. Mimo złej pogody obywatelstwo Lasin dopisało. Bogaty bufet, sprawna obsługa, doborowa orkiestra, miły nastrój, jaki panował na sali, wszystko to pozostało w pamięci uczestników niezatarte wrażenie. Należy się podziękowanie przede wszystkim tym, którzy sprawnie obsłużyli bardzo dużo pracy włożyli w przygotowania i prowadzenie bufetu, a mianowicie pp. Ciernickiej, Wierzbowskiej i Czepkowej, oraz pannom Ciernickiej, Urbańskiej, Ceglowskiej, Gałkowskiej i Goryńskiej, które sprawnie obsługiwały gości. Najlepszym dowodem udania się tej imprezy niech posłuży zestawienie kasowe, w którym figuruje kwota 10.000 zł, którą Związek przekazał do miejscowego Centralnego Komitetu Dobroczynnego w celu rozproszania tej kwoty wśród ubogich.

Z Pomorza

ZMIANA NA STANOWISKU WICEWOJEWODY POMORSKIEGO

Z dniem 1 marca br. objął urządowanie nowy wicewojewoda pomorski ob. Antoni Jakubowicz. Dotychczasowy wicewojewoda ob. Henryk Winca przechodzi na inne stanowisko.

CHELMNO

— Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych Walne Zebranie Zw. Zaw. Pracowników Państwowych. Po sprawozdaniu ogólnym prezesa ob. Cieplicka i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został wybrany jednogłośnie ob. Cieplicki. Na zjazd ogólnopolski w Warszawie zebranie uchwaliło delegować 2 członków. Do przeprowadzenia starań w sprawie świetlicy upoważniono ob. Karpickiego. Równoległe do doskonałe przeprowadzonych kursów buchalterskich projektuje się kursy języków obcych. Po wyczerpaniu programu zamknięto walne zebranie.

Mjr w st. sp. Henryk Gąsiorowski

Obłężenie i zdobycie Grudziądza przez wojska rosyjskie w lutym i marcu 1945

Kartki z dziennika

(Ciąg dalszy).

W południe znowu kanonada.

Rozchodzi się plotka o odsieczy dla Grudziądza, która ma nadejść nie z północy, lecz z południowego zachodu, że Grupa została już zajęta przez wycofaną z Torunia zalogę (ciagle ta zalogę toruńska). Pomoc ma także nadejść samolotami itp. Faktem natomiast jest, że na teren bezański padły z samolotu niemieckiego jakieś worki prowiantowe, czy też z inną zawartością. Na ulicy Wybickiego przed domem Korzeniewskiego stawiają nie barykadę, lecz jakąś 3-metrowej wysokości osłonę.

Po południu odwiedzam po piwnicach znanych, donosząc im świecie, ofiarowywane przez pp. drogerzystów Orłowskiego i innych.

27 lutego. Prześliczny dzień wiosenny, więc poranny spacer na Górę Zamkową, wśród huraganowego ognia z dział rosyjskich, dostrzegających gołym okiem na wale bezpieczeństwa po drugiej stronie Wisły; wśród niego także detonacje eksplodujących bomb z samolotów. Tym razem lepiej tam nie być. Wracając, spotrzałem nowe, silne uderzenie granatem w górną część wieży kościoła farnego; zda się, że lada chwila szczyt jej runie.

Przed samym południem dwukrotnie uderzenie granatem w komin na naszym dachu. W

piecu, na dole w schronie, w którym oczywiście ognia, że względu na niebezpieczeństwo pożaru, nie było, nastąpił tym razem innego rodzaju wybuch, a mianowicie wybuch sadzy, które obkurczyły doścześnie wszystko, co było w piwnicy. Zbiegnąwszy z dachu na dół, zastałem w niej wszystkie osoby ucharakteryzowane na czarno, sami kominiarze i... kominiarki, bo piec piękna przeważała. Ile kłopotu było z myciem i okuraniem, zwłaszcza białej pościelowej bielizny, wśród wszystkich innych sprzyjających warunków (brak wody, brak miejsca), można sobie wyobrazić.

W gazetce przytoczona depeza zskrowa gaulitera Forstera do Lamperlego z podziwieniem od samego Fuehrera i poleceniem od niego, by powiedział żalodze, że ma trwać w mieście i dzielności. Od siebie składa mu Forster życzenia z powodu odznaczenia żelaznym krzyżem drugiej klasy.

Bardziej ciekawym jest w niej ogłoszenie komendanta twierdzy, że dla zaopatrywania twierdzy będą zrzucone z samolotów pakunki (Abwurfbehalter), które w każdym razie nie będą zawierały żywności ani napojów. Każdy żołnierz i cywilista ma w danym razie o miejscu znalezienia takiego pakunku zawiadomić najbliższą placówkę wojskową; otwierania go należy poniechać, bo niefachowe ręce mogą spowodować niebezpieczeństwo dla życia. Cywilni, którzy pierwszą wiadomość o znalezieniu pakunku podadzą, otrzymają nagrodę w naturaliach (cukier, mąka, mięso).

28 lutego. W nocy nie ustaje ożywna wymiana strzałów. Od Czecha z komendy twierdzy dowiaduje się, że dowództwo frontu na odcinku chełmińskim przeniosło się do budynku sądowego na ul. Ks. Budkiewicza. Roz-

bita onegdajszym strzałem restauracja na Górze Zamkowej pali się żywym ogniem nad miastem. Po południu, między 17 a 17.30 szalony ogień pokładowy samolotów rosyjsk. na ulice miasta. Zostałem w drodze do szpitala, dokąd niosłem świecę do schronu, w którym kryli się mieszkańcy ul. Kujota, ranny w gołen prawej nogi. Samoloty krążyły nadal, prząca pociskami wszelkiego rodzaju ulice miasta. Wieczorem, mimo rany zdecydowałem się towarzyszyć paniom z sąsiedztwa, idącym po zakup smalcu, wydawanego w suternach domu handlowego Korzeniewskich, gdyż mimo to, iż samoloty dawno przestały krążyć, bały się same opuścić schron, a smalec był potrzebny. Tam byłem świadkiem ujęcia kilkunastu młodzieńców przez policję do pracy.

Gazetki tego dnia nie mogłem już otrzymać.

1 marca, czwartek. Główna linia bojowa zbliżyła się w dalszym ciągu ku środkowi miasta. Rosjanie na ul. Toruńskiej, Venckiego i Kwiatowej. Niemcy na Kolejowej, Staszica i Pierackiego.

Wieczorem pożar kościoła farnego i jezuickiego, prawdopodobnie od strzałów armatnich.

2 marca, piątek. O godz. 7.30 jakaś bardzo silna detonacja; Niemcy widocznie znów wysadzili w powietrze jakiś obiekt. Nowe pożary z kierunku ul. Młyńskiej; czarne dymy mieszają się z czarnymi chmurami na niebie. Pogłoski, że Rosjanie opanowali budynek starostwa i straż pożarną. Na ulicy Długiej wybuch granatu spowodował śmierć 2 starszych kobiet, zajętych codzienną pracą w mieszkaniu, oraz ciężko zraniał 2 mężczyzn. Bombowce tego dnia nie działały.

3 marca, sobota. Pogłoski, że Rosjanie zostali z Placu 23 Stycznia i ulicy Pierackiego

odparci. Samoloty krąży, lecz wyjątkowo nie bombardują. O godz. 17 pogłoska, że Rosjanie są już na Głównym Rynku. Dostęp do ulicy Długiej i Kościelnej zamknięty. Do domu handlowego Korzeniewskich nie dopuszczają też nikogo. Żołnierze niemieccy lokują się w obu lokalach na parterze domu, w którym mieszkamy. Co to nam jutro przyniesie?!

4 marca, niedziela. Na ulicy Starej nie widać zmian żadnych. Chwilami odnoszę ze smutkiem wrażenie, jakoby Rosjanie zostali z Rynku wyparci. Między godz. 8 a 9 dalszy ciąg uderzeń granatami w najbliższym naszym sąsiedztwie. O godz. 9 samoloty już krąży i strzela z broni pokładowej. Wieczorem pożar ugodzonego kilkakrotnie granatami domu, zamykającego wyłot ul. Kościelnej od strony Podgórznej. Trudności w gaszeniu go wskutek braku straży pożarnej i wody.

W nocy silna wymiana strzałów karabinowych w najbliższym sąsiedztwie, jakby na ul. Długiej i Groblowej.

5 marca, poniedziałek. O god. 4 rano budzi mnie, śpiącego w ciemnicy, gospodyni słowy: „prowadzę nowych gości”. Niewypowiedziane tych słów, gdy za nią ukazuje się postać podoficera rosyjskiego, wołającego do mnie: „Haende hoch!” Z radością wyciągnęłam ręce do góry, lecz nie jako znak poddania się, lecz dla serdecznego objęcia zbawcy, który zaraz zorientował się, że nie ma do czynienia z Germanem, lecz z Polakiem. Mieszkanie tymczasem już zapelnilo się gęsto żołnierzami sowieckimi.

Nagle rozległ się strasliwy huk eksplozji i brzęk tłuczonych szyb w sąsiednim, frontowym pokoju. Zwróciłem się do podoficera ostrzeżeniem, że to pewnie strzał, wymierzony przez Niemców w dom, obsadzony przez żołnierzy sowieckich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Sobota
9
marca
Franciszka Rz.

— Sprostowanie. W ogłoszeniu Ubezpieczalni Społecznej w numerze 54 „Głosu Pomorza” z dnia 6 bm., zawiedli błąd, a mianowicie 4 wiersz od góry powinien brzmieć: Zniesiona została górna granica zarobków w ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu itd.

— Rejonowa Komenda Uzupelnienia w nowym gmachu RKK Grudziądz, która mieściła się dotąd przy ul. Legionów 3, przeniosła swe biuro do własnego budynku przy ul. Kwiatowej 16. Godziny urzędowania dla interesantów: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 10—12, w środy i soboty od 9—12.

NA SIEROCINIEC ŚW. JÓZEFA

Wezwana przez ob. Kostrzewską ob. Kilkowska Agnieszka, ul. Wojciecha 14, wpłaca 100 zł i wzywa ob. Borkowską, Wojciecha 20, Kronkowską, Narutowicza, Langową (Drogeria), ul. Chełmińska, Sobieraja Brzeźna 12.

Wezwana przez ob. Poćwiardowską, Toruńska 6, ob. Antonina Kraśniewska wpłaca 100,— i wzywa ob. Wojdowa,

Wezwana przez ob. W. Poćwiardowską, Toruńska 6, ob. Eleonora Wojnowska, wpłaca 100,— zł i wzywa ob. S. Zwolińska, ul. Ogrodowa, ob. Zalewska, wł. „Bodega”, ob. Zofię Ograbek, Rynek.

Wezwana przez ob. Hulową, ob. Majkowska Zofia wpłaca 100 zł i wzywa ob. Ostaszewiczową z Tartaków Państwowych; Klinikowską, ul. Piłsudskiego 52; Basa, ul. Legionów 24.

Wezwana przez ob. Hulową, ob. Kazimierzczakowa Bronisława wpłaca 100 zł i wzywa ob. Formaniewiczową, Wybickiego 23; Muellerową, ul. Groblowa 8; Zarembę Pawła, Nadgórna 9.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNE

Wezwana przez ob. Karolewiczową ob. Pawłowska Franciszka, Toruńska 30, wpłaca 100,— zł i wzywa ob. Sobocińska, Toruńska 14, Karolewiczowa Franciszka, Toruńska 30, Karolewicz Leonarda, seniora, Malinowskiego B., Toruńska 30.

Wezwany ob. Forney Konrad wpłaca 100 zł i wzywa do dalszego kucia ob. ob. Lucję Danielewicz, ul. Słowackiego; Gertrudę Lewandowską, ul. Mickiewicza; Klarę Rolińska, Koszarowa; Edmunda Borkowskiego, Sobieskiego.

Wezwany przez kol. Kowalskiego Bernarda — Karbowski Julian wpłaca 100 zł i wzywa do dalszego kucia Janucha Kolegów; Wilkowskiego Stanisława, ul. Dąbrowskiego; Magulskiego Leona, ul. Podgórna; Basa Edw., ul. Legionów 94; Podemskiego Tomasza, ul. Zamoyckiego; Białego Ildelfonsa, ul. Filomatów 2; Mauera Aleksandra, ul. Kościuszki; Buczkowskiego Jana, ul. Legionów 32; Karasiewicza Leona, ul. Sobieskiego 20; Buronba Jana, ul. Krótka 2; Ciechanowicza Bolesława, i Kleina Bernarda, ul. Nowowiejska; Wólcickiego Antoniego, ul. Forteczna 5; Marcinkowskiego Antoniego, ul. Legionów 94; Plocharza Leonarda, ul. Piłsudskiego 100; Uzdowskiego Władysława, ul. Karabinierów 2-10.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

KOŚCIÓŁ OO. JEZUITÓW

W I niedzielę W. Postu, dnia 10 marca. Msze św. odprawiać się będą w następującym porządku: I. primaria o godz. 7 rano; II. o godz. 8.30 z krótką nauką; III. o godz. 10.00 (cicha); IV. o godz. 11.00 suma z kazaniem; V. i ostatnia o godz. 12.00 z krótką nauką.

Po południu o godz. 6.00 odśpiewane będą Gorzkie Żale z nauką pasyjną (jedna część).

„Śledź”

w Komendzie Miasta M. O.

Tradycyjnie śledz w tym roku był dla nas podwójną uroczystością przypadającą w pierwszą rocznicę wyzwolenia naszego miasta z jarzma hitlerowskiego.

Uroczystość ta dla nas, braci milicyjnej, była szczególną uroczystością, bo jest to zarazem okiem trudnej, ciężkiej i niebezpiecznej pracy milicjanta nad odbudową ukojonej Polski Demokratycznej, w której poważny wkład mają nasi milicjanci.

Uroczystość naszą zaszczytliwi swoją obecnością przedstawiciele partii oraz Komendanta Wojennego.

Gospodarzem uroczystości był obyw. podporucznik Sędzichowski — komendant miasta M. O., który po okolicznościowym przemówieniu i tradycyjnym spożyciu śledzia, oddał głos przedstawicielom władz.

Między innymi w prostych, szczerych słowach scharakteryzował trudną i ciężką pracę milicjanta, od zarania naszej niepodległości, prezes Rady Narodowej ob. Zarzycki. Szczere i proste słowa uznania były dla nas najwęższą nagrodą za pracę i znalazły największy oddźwięk w sercach naszej braci milicyjnej i są bodźcem do dalszej pracy.

Tradycyjnie wieczorek połączony z tańcami minął w serdecznym nastroju, pozostawiając miłe wrażenia tak u gości jak i u milicjantów.

S. Ł.

A więc dziś w sobotę o godz. 19-ej spotykamy się wszyscy na wieczorze rozrywkowym w Teatrze Polskim

Groźna sytuacja powodziowa

Jak już wczoraj donosiliśmy, Komisja międzyministerialna zarządziła — drogą radiową — alarm powodziowy dla powiatów Grudziądz, Świecie, Chełmno, wzywając równocześnie do ewakuacji ludność, zamieszkałą na terenach nadbrzeżnych tych powiatów.

Pragnąc mieć obraz istotnej rzeczywistości, udaliśmy się wczoraj w południe ze starostą grudziądzkim, ob. Degórkim, w teren, gdzie stwierdziliśmy, że sytuacja naprawdę jest poważna. W dolnej części powiatu, jak Dusocin, Wielki Węlcz, bezpośredniego niebezpieczeństwa niema, w każdym bądź razie jeżeli koryto rzeki nie zostanie u-

wolnione z zatorów lodowych, nagły napór wody może spowodować zalanie również i tych miejscowości.

Największe niebezpieczeństwo jest pod Chełmnem. Przyczyna zła leży w tym, że na przestrzeni kilkunastu kilometrów, bo od Rządza, poprzez Sartoń aż do Chełmna, utworzył się olbrzymi zator umożliwiający odpływ wody. Ot prosto korek jako fachowo pracujący saperzy nazywają. Woda rośnie z każdą godziną. Rano w dniu wczorajszym poziom wody pod Chełmnem wynosił 7,36, w południe 8,05 m. Wysokość wałów 8.5 m. Jeżeli więc nie uda się wody odprowadzić, w najbliższym czasie grozi poważna katastrofa. Nadmienić wypada, że niziny chełmińskie już są częściowo zalane.

Niezumowanie pracuje pułk saperów z Poznania. Rozmawialiśmy w Rządzu z dowódcą pułku i wyższymi oficerami, którzy absolutnie na duchu nie upadają i są pełni dobrych nadziei. Rzecz zrozumiała, że nie mogli nam dać żadnych wiążących zapewnień, w każdym bądź razie robią wszystko, by grożące niebezpieczeństwo usunąć. Główny wysiłek skierowany jest do stworzenia w zatorze rynny ca. 50 m szerokości, która mogłaby spływać nadmierne wody. Wydatnie pomagają zrealizowaniu temu przedsięwzięciu dwa potężne łodołamacze, „Wilk” i „Rys”, które w środę przybyły z Gdańska.

Prace przy umocnieniu wałów ochronnych na Wiśle trwają w dalszym ciągu.

O godz. 13 wczoraj w południe ruszyły lody koło Bienikówka, zagrażając w wysokim stopniu zniszczeniem mostu w Chełmnie.

Wedle sygnalizowanych raportów punkt kulminacyjny przewidziany jest w Chełmnie na godz. 12 dnia dzisiejszego, w Grudziądzu zaś w nocy.

OTWARCIE ZAWODÓW W SIATKÓWKĘ

Dnia 10 bm., o godz. 9-tej, w sali gimnastycznej szkoły im. K. Marcinkowskiego, przy ul. Brackiej, nastąpi otwarcie zawodów w siatkówkę żeńską i męską o mistrzostwo miasta Grudziądz. Zbiórka wszystkich zgłoszonych drużyn o godz. 8.30. Wstęp na salę dla młodzieży szkolnej 2 zł, dorośli 5 zł. Zawody rozpoczną się punktualnie.

NA „CARITAS”

PRZY FARZE

Wezwana przez ob. Zakrzewską Lucję, ob. Kulczykowa Maria wpłaca 100 zł i wzywa ob. Krzywdzińska Antoninę, Wąska nr 22, Kutowską Martę, Mickiewiczza 18.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA, 10 marca

7.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 7.00 — Poranna rozmowa ze słuchaczami. 7.15 — Muzyka. 8.00 — Dziennik poranny. 8.15 — Program na dzień bieżący. 8.20 Muzyka poranna. 10.00 — Nabożeństwo. 11.00 Nabożeństwo. 12.00 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 — Fragmenty z pism Tadeusza Kościuski. 12.04 — Poranek symfoniczny. 13.30 — „Niemcy po wojnie”. 13.40 — Audycja wojskowa. 13.55 — „Radiochronika”. 14.05 — Audycja muzyczna dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — Teatr wyobraźni. 15.20 — Recenzja. 15.30 — Koncert „Polskiej Kapeli Ludowej”. 16.00 — Audycja dla dzieci. 16.20 Audycja dla młodzieży. 16.35 — Kronika Kultury. 16.45 — Tygodnik dźwiękowy. 17.00 — „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 — „5 minut poezji”. 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — „Z dziejów bohaterstwa narodowego”. 18.45 — „Podróż po świecie”. 19.05 „Uśmiech i piosenka”. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Mozaika muzyczna”. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.15 — Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości radiowe. 23.25 — Program na jutro. 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Z ŻYCIA PARTII

Wieczorek dyskusyjny

Tematem wieczorku dyskusyjnego w dniu 9 marca br., o godz. 17, będzie obecna sytuacja polityczna, naświetlona przez tow. posła Niedziałka.

Członków i sympatyków uprasza się o liczne przybycie.

Zjazd delegatów PPS

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10 odbędzie się w Grudziądzu, w lokalu własnym przy ul. Fortecznej 8 — zjazd delegatów PPS powiatu grudziądzkiego.

W razie braku kworum, drugie zebranie odbędzie się o godz. 11 — bez względu na ilość członków.

UWAGA CZŁONKOWIE TUR!

W niedzielę o godz. 15-ej w sali OM TUR odbędzie się ćwiczenia hufca PW TUR pod komendą tow. podch. Prygana Henryka. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Ze sportu

ZAWODY BOKSERSKIE

KS. Legia (Chełmża) — RKS. „TUR” (Grudziądz).

W sobotę, dnia 9. 3. br. o godz. 18.00 odbędzie się w Domu OM „TUR” przy ul. Wybickiego, ciekawe zawody bokserskie pomiędzy KS. „Legia” Chełmża, a RKS. „TUR” Grudziądz. Drużyna Chełmży znana była przed wojną jako jedna z czołowych drużyn bokserskich Pomorza.

Reprezentanci TUR-u przygotowali się starannie do spotkania, wobec czego zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

TRENINGI W BOKSIE

Milicyjny Klub Sportowy przypomina, że treningi odbywają się w każdy piątek i wtorek w Komendzie Miasta M. O. przy ul. Sobieskiego 23, o godz. 20-ej, zarazem na każdym treningu zapisujemy nowych członków boks. Zarząd.

PIĘSCIARSKIE MISTRZOSTWA OKRĘGU POZNANSKIEGO.

Do indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów okręgu poznańskiego zgłosiło 6 klubów 63 zawodników. Do walki stanęło 58 bokserów, nie zjawili się zawodnicy „Stelli”.

Rozgrywki trwały 3 dni, finały rozegrano w niedzielę w sali klubu H. Cegielski.

Zawodom finałowym przyglądało się ponad 2 tys. widzów.

Najciekawszą walkę dnia stoczyli w wadze lekkiej Koziołek i Vogt. Koziołek reprezentował się bardzo dobrze i jest bezspornie najlepszym zawodnikiem wagi lekkiej w Polsce.

Wyniki walk finałowych: W wadze muszej Kordylewski (Warta) pokonał swego kolegę klubowego Dominiaka.

W kategorii Modzicza (HCP) po żywej walce pokonał Wróblewski (ZWM Leszno).

W piórkowej Rogalski (Warta) z trudem pokonał na punkty Różka (Leszno). W wadze lekkiej Koziołek z Vogtem stoczyli najpiękniejszą walkę dnia. Wygrał na punkty Koziołek.

W półśredniej Jarecki (Warta) pokonał Krolewicz (Leszno), który w 3 rundzie zrezygnował z walki. W średniej Sobczak (Warta) po ciężkiej przeprawie odniósł zwycięstwo nad Dubiszem (ZWM). W półciężkiej Szymura w 2 rundzie pokonał Sprengera (HCP). W ostatniej walce dnia Klimecki wygrał spotkanie z Matysiakiem (Warta).

Powiatowa Spółdzielnia R.-H.

„Samopomoc Chłopska”

z odp. udziałami

w Grudziądzu

wydaje członkom swym sól jadalną po cenie własnej, oraz udziela rabatu w wys. od 3 do 10% na wszystkie towary komercyjne. (1474)

OKAZYJNIE sprzedam d. letni płaszcz, Chełmińska 79. Gospodarz. (318)

KUPIJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha 24. (324)

KTO odstąpi jeden pokój nieumeblowany dla jednej osoby? Wiadom. w Administracji. (1478)

SKŁAD z mieszkaniem odstąpię z powodu wyjazdu. Wiadomość Pańska 8, m. 3. (322)

PRZYJMĘ kilku uczniów na stancję od zaraz lub później. Wszelkie wygody, staranna opieka. F. Kraszińska, Grudziądz, ul. Legionów 31, m. 4. (321)

OLEJARNIA kupuje i wytłacza siemię, rzepak, mak i gorczycę. — Grudziądz, ul. Pierackiego 50. (259)

KUPIĘ kompl. sypialnię. Zgłoszenia Franciszek Grzywacz, Forteczna 23. (318)

POSZUKUJE się pokoju nie umeblowanego, w śródmieściu z użyciem łazienki. Zgłosz. pod nr. 50 do Admin. (319)

FOTOGRAFIE WYKAZOWE wykonuje fotograf Poznański, Sienkiewicza 14. (253)

Dnia 6 marca 1946 r. zasnęła w Bogu w 37 roku życia moja droga żona, nasza ukoch. matka, siostra, szwagierka

śp. Elżbieta Osicka
z Dzidzielskich,
o czym zawiadomia
MAŻ Z DZIEĆMI.
Grudziądz, ul. Nadgórna 37a.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 marca o godz. 15 z kostnicy cmentarnej. Msza św. żałobna tegoż dnia o godz. 8-ej w kościele farnym.

Dnia 5 marca 1946 r. o godz. 19 zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, moja najtroksilwsza matka, babcia, nasza najdroższa siostra, bratowa, synowa, ciocia, kuzynka i szwagierka

śp. Anna Graczykowska
z Pilarskich
przeżywszy lat 49, o czym zawiadomia w ciężkim smutku pograżony
MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ.
Grudziądz (Tuszewo), ul. Emilii Plater 6.
Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się dnia 11 marca 1946 r. o godz. 8-ej rano do kościoła Najśw. Marii Panny, po nabożeństwie żałobnym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. (319)

W dniu 6 marca 1946 r. o godz. 9-tej rano zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, mój drogi mąż i kochany tatuś

ś. p. Józef Kamiński
o czym zawiadomia krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pograżony
ŻONA Z CÓRECZKA.
Grudziądz, Legionów 33. (320)
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15 z kostnicy cmentarza. Msza św. żałobna tegoż dnia o godz. 8 we farze.

Państwowa Centrala Handlowa
w Grudziądzu, Toruńska 29, tel. 15-15

podaje do wiadomości, że będzie zapatrywała we wszelkie artykuły konsumy fabryczne, stołówki, instytucje, spółdzielnie oraz kupców prywatnych. W obecnym okresie organizacyjnym P. C. H. oferuje swym Sz. Odbiorcom sól kuchenną po cenach hurtowych.

FOTOGRAFIE legitymacyjne, artystyczne, prace amatorskie. „Foto-Grel”, Długa 6. (1475)

PIECZĄTKI GUMOWE
wykonuje
DRUKARNIA POMORSKA

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Malogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor i miesz. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł, dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednod. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednod. Komunikaty organizacyj. zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

ŚWIAT KOBIETY

Dodatek „Głosu Pomorza” dla kobiet

Rok I

Grudniadz, sobota 9 marca 1946

Nr. 4

Kobieta — duchem rodziny

Niepohamowane dążenie człowieka do zakładania ogniska rodzinnego ma swe niezniszczalne źródło w instynktownej ucieczce ludzkiej przed samotnością.

Małżeństwo traktowane jest jako niezawodna przystań, gdzie samotność nie może już nas zdradziecko osaczyć.

Rodzina stanowi dla każdego człowieka środkowy punkt jego życia, które poucza nas wszystkich, że ognisko domowe jest najtrwalszym i najsilniejszym ogniwem wspólnej miłości, pracy, odpoczynku.

Jednak nie zawsze daje ono oczekiwane wyniki. Czasem rozdziela ludzi śmierć, czasem — i to znacznie częściej — rozdzielają ludzi sami ludzie, lecz najtragiczniej jest to jeśli wespół żyjące ze sobą w rodzinnym zespoleniu istoty stanowią — odrębne, obce sobie i nieprzenikające się wzajemnie światy. Wtedy kształtuje się i wzrasta ta niepokojąca atmosfera, która wraz z latami robi się coraz gorsza, — niemożliwa wreszcie do zniesienia przez nikogo z domowników. Bo przecież przez małżeństwo, przez chęć stworzenia sobie codziennego zacisza, człowiek zaprzęgał się dobrowolnie w jarzmo codziennych udręk i kłopotów trwających długie, długie lata. A gdy stanął u schyłku swej życiowej tężyny — okazało się, że w kręgu rodzinnym jest oto sam, i otoczony najbliższymi istotami czuje się między nimi — obco i daleko.

I tu zastanówmy się nad rolą kobiety w ognisku domowym. Rozumie my doskonale, że w każdej rodzinie jest ona najistotniejszą i najbardziej potrzebną, ona stwarza nastrój, ona kieruje wewnętrznym życiem domu, ona o wszystkim pamięta, wszystkich kocha i tuli do swego serca.

Wiemy przecież doskonale, że rodzina i panująca w niej atmosfera wpływa najbardziej na kształtowanie charakteru człowieka i dlatego kobieta — matka i żona, powinna być świadoma swoich obowiązków, bo minęły już bezpowrotnie czasy, kiedy była słabą istotą, poddaną wszystkim, podmuchom życia, uginającą się pod ciężarem codziennych trosk, marzącą o kochaniu, a miłość nieszczęśliwa stawała się dla niej najokropniejszym ciosem.

Życie kobiety 20-go wieku zmieniło się prawie zupełnie.

Nietylko szalone tempo życiowe, ale przede wszystkim straszny i długi okres kataklizmu wojny kazał jej być człowiekiem o stalowych nerwach i niezłomnej woli.

Dlatego kobieta dzisiejsza nie myśli o budowaniu domków na lodzie, nie marzy o rzeczach śmiesznych, wybujałych, ale chce tworzyć ognisko rodzinne, pełne zbożnej, konsekwentnej pracy, opromienionej uśmiechem mądrze spełnionego obowiązku.

Każdy człowiek ma głęboki popęd do szczęścia — do pełni bytu — tylko tak często bywa, że nie umiemy zrealizować naszych pragnień — tak mało jest uśmiechu w naszych codziennych poczynaniach, tyle niedokończonych wysiłków, a smutek dnia poprzedniego pożera nas prawie zupełnie.

Dlatego radość życia powinna cechować i nieodstępować ani na chwilę każdej kobiety, która chce zaskarbić sobie miłość i szacunek wśród swoich najbliższych.

Możemy ją wszyscy posiadać przez umiejętność brania tego życia ze strony pięknej i dobrej, przez wiarę w przyszłość, wiarę w samą siebie.

Nie jest ona przecież przywilejem ludzi wybranych, raczej spotykamy tę radość życia u jednostek niewypozazonych we wszystkie dobra tego świata.

Nieraz widzimy osoby, mające wszystkie warunki ku temu, aby się mogły nazwać szczęśliwymi, a mimo to stwierdzamy, że są one zniechęcone, apatyczne, nudzą się w swoim dobrobycie, nic je nie bawi i nie potrafi wzruszać. Bo ludzie szukają zazwyczaj tego szczęścia na niewłaściwym gruncie — bo poza granicami siebie, kiedy tymczasem musi ono zagościć w naszej duszy i to tak mocno, aby go żadne niepowodzenia nie potrafiły zniweczyć. Dużo złego może też wyrządzić otoczenie, które świadome czy nieświadome może zabić, a przynajmniej przytłumić cudzą pogodę ducha.

Myślę tu o ludziach, którzy do wszystkiego odnoszą się z zastrzeżeniem, wszędzie wietrzą przykrość, stale są pod wpływem niezadowolenia z siebie i z innych.

Pogoda innych wywołuje u nich rozdrażnienie i mimowoli, zamiast

poddać się jej urokowi — starają się ją osłabić. Śmiem jednak twierdzić, że wszystkie te zewnętrzne nieprzychylne dla naszego nastroju i pogody ducha wpływy nie będą miały żadnej racji, ani nas nie opanują, skoro nasz optymizm życiowy będzie tak silny, rozumny i pewny, że potrafimy zmienić nastroje przykre, ponure i ciężkie, na chwile wspólnej radości.

Kobieta, aby umieć wpłynąć na swoje otoczenie, — musi przede wszystkim panować nad sobą, bo od niej przecież wychodzą najpiękniejsze poczynania, a choć pozornie rola jej jest w życiu bardziej bierna, niż mężczyzny, powinna być motorem poruszającym to, co najwznioślejsze jest w duszy każdego człowieka — miłość — a z nią nieodłącznie związaną radość życia, która nie wymaga przecież wielkich wydarzeń, niezwykłych i specjalnych przeżyć.

Dlatego nie przytłaczajmy jej dokuczliwymi drobiazgami szarego, codziennego życia.

Prawdziwa pogoda ducha nie boi się rozczarowań, bo i one zostaną przyjęte z uśmiechem i wiarą, — bo tylko rozczarowania przyjęte i pojęte w ten sposób, z czasem przeistoczą się w źródło niezgrzybliwego, lecz mądrze i odpowiednio stosowanego doświadczenia.

Opromieniajmy każdy dzień uśmiechem, boć łatwiej spojrzeć prawdziwemu smutkowi w twarz, gdy uzbrojone jesteśmy w radość wewnętrzną.

Cieszmy się z cudu istnienia — błogosławmy Bogu za wszystko co nam daje, powiążmy nasze codzienne szare przeżycia, tak, aby po każdej smutnej myśli w duszy wchodziło nam słonko nadziei, że zło przemienie, — nie stwarzajmy dla otoczenia przykrych nastrojów, a raczej wygładzajmy ślady trosk na czołach naszych ukochanych.

Wtedy dopiero będziemy szczęśliwe, będziemy miały zawsze wokół siebie atmosferę cichą, przytulną i miłą — będziemy kochane przez naszych najbliższych i wszystkich, bo będą nam wdzięczni za dobre słowo, radę lub jeden serdeczny ucisk dłoni.

I będzie płonął żwawo i radośnie znicz ogniska domowego, który właśnie kobieta o wielkiej i szlachetnej duszy podsyca swoimi codziennymi poczynaniami, a jeśli jej kiedyś zabraknie — on zgaśnie! — H. Galdanowa

Kobieta w historii

My rządźmy światem,
A nami kobiety!!!

Napoleon Bonaparte

Kobieta, odwieczna towarzyska mężczyzny, dająca u boku jego poprzecz życie, w ciągu tysiąclecia istnienia ludzkości wywierała zawsze wpływ potężny na ukształtowanie się naszych dziejów od prabytu do dnia dzisiejszego.

Któż jak nie kobieta była bodźcem, była tą postacią, która dodawała natchnieniem, energią i mocą pionierów cywilizacji.

W jej to świetlaną postać zapatrzeni, tworzyli poeci, malarze i rzeźbiarze swe genialne arcydzieła, o nią stacjali rycerze boje, dla niej uszlachetniali swe obyczaje.

A jednak pomimo jej wpływu na nasze życie, pomimo to, że jest ona odwieczną towarzyską mężczyzny, istotą mu najbliższą — duszą jej dla niego stanowi wieczystą, niezbadaną zagadkę. Tak, zagadkę — albowiem jej postępów, skłonności, wad i zalet niepodobna podciągnąć pod żadną regułę, niepodobna ustalić w jakikolwiek sposób logiczny.

Safana — natchniona poetka, której utwory zajmują olbrzymie miejsce w klasycznej literaturze starożytnej Grecji — była szeryfemką wyrafinowanego zepsucia.

Agrypina pchała Nerona do najgorszych zbrodni.

Tais-Hetera grecka gubiła ludzi dzięki swej urodzie, bez litości doprowadzając ich do ruiny — samobójstwa.

Mémoires Pompadour i Recamier, za czasów monarchii francuskiej — rządziły państwem, doprowadzając lud francuski do najgłębszej nędzy — faworytki królów francuskich rujnowały naród i państwo, aż wreszcie popchnęły w otchłań, następstwem czego była krwawa rewolucja.

A obok tych ponurych typów niewieści, mamy świetlaną bohaterkę, postać *Joanny D'Arc*... poświęcającą się *Kardine Korday*..

Widzimy więc, iż wpływ kobiety na ludzkość nie zawsze był zbawienny, dużo krwi lało się przez nią, dużo nieszczęść i łez przyniosła ona ze sobą.

Maria Medicis — przezorna polityczka, królewska matka — truje... morduje..

Pobożna Katarzyna bierze w nocy św. Bartłomieja udział w rzezi tysięcy niewinnych ludzi.

A oto inny typ kobiety:

Sławna ze swej rozwięzłości — *Maria z Magdali* porzuca swój dotychczasowy tryb życia kurtyzany, porzuca swych licznych wielbicieli, zbyłne uczty, uciechy miłosne, ażeby zamienić to wszystko na życie pełne

nędzy i niewygód, tak pobożne i cnotliwe, że uznano ją za świętą.

W średniowiecznych czasach rycerskich kobieta nabiera niebywałego znaczenia, staje się symbolem nadziemskiego piękna, anielskiej dobroci, rozumu itp. innych cnót.

Trubadurów i minesängerów opiewają po zamkach i dworach jej zalety. Rycerze potykają się dla niej w szrankach, bronią orężem jej honoru szerząc wszędzie sławę jej imienia. W XII i XIII wieku czynili to nader namiętnie, a mianowicie zmuszali każdego napotkanego w polu przechodnia do oddania hołdu imieniu ukochanej niewiasty — na opornych rzucali się z orężem w rękę. Cześć dla kobiety wzrasta niemal do bałwochwaltwa.

Kobiety biorą udział w życiu ogólnopaństwowym

W dniach 24—25 ub. mies. odbyła się w Warszawie Pierwsza Ogólnokrajowa konferencja Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Na konferencję przybyło 107 delegatek ze wszystkich województw i miast wydzielonych.

Obecnie SOLK liczy 40.000 członkiń, zorganizowanych w poszczególnych oddziałach wojewódzkich i kołach. Na konferencji delegatki zdały sprawozdanie z dotychczasowej działalności i tak np. w Łodzi oddział Ligi zorganizował ogromną pralnię spółdzielczą, w Poznaniu na jednym z przedmieść kobiety własnymi dosłownie rękami budowały świetlicę na Śląsku w stanie organizacji znajduje się szereg domów wypoczynkowych dla dzieci oraz na dużą skalę zakrojone warsztaty pracy. We wszystkich województwach koła i oddziały Ligi organizują żłóbki, przedszkola, kursy dla analfabetek, punkty rozdawnictwa mleka dla dzieci itp.

W czasie obrad powzięto szereg rezolucji. Uchwalono m. in. rezolucję protestacyjną w sprawie skazania na śmierć czterech kobiet hiszpańskich za udział w ruchu antyfaszystowskim. Liga Kobiet apeluje do kobiet całego świata, aby wszelkimi możliwymi środkami starały się wyrwać cztery bohaterki hiszpańskie z rąk oprawców. Przyjęto rezolucję w sprawie jak najszybszego zrealizowania dzieła zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Konferencja domaga się wydania dekretu, zabraniającego uprawiania handlu przez dzieci i młodzież, domaga się przyznania wszystkim dzieciom polskim kart żywnościowych I-iej ka-

Rycerze noszą z największą czcią na zbroi szarfę, wyszywaną rączkami uczczonej niewiasty (częstokroć ani żony, ani kochanki, tylko ot tak, obranej patronki, to zn. damy serca), lub jakakolwiek drobnostkę od niej pochodzącą. Upodobanie kobiety — to dla niej prawo — poglądy jej nabierają znaczenia etyki ówczesnej.

Gdybyśmy chcieli omówić dokładnie i wszechstronnie istotę psychiki kobiecej, nie starczyłoby na to i dzieśięciu tomów. Natura kobieca została niezgłębioną.

Napróżno głowili się nad tym liczni uczeni po wsze czasy, napróżno wysuwano mnóstwo tez i antytez — sprawa została nierozwiązaną, wieczystą zagadką.

Halina G.

tegorii, jak również zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim.

Konferencja wyraża gorące życzenie, aby mające się odbyć wybory przeprowadzone były w atmosferze jedności całego narodu oraz zaapelowała o liczniejszy udział kobiet w Radach Narodowych i radach zakładowych.

Konferencja wystosowała do Trybunału Międzynarodowego w Norymburdze rezolucję, w której wyraża protest przeciwko łagodnemu traktowaniu podpalaczy świata i dzieciobójców. Kobiety sprzeciwiają się najkategoryczniej dostarczeniu zbrodniarzom wysokich norm żywnościowych w chwili, gdy dzieci krajów przez nich zniszczonych głodują. Konferencja domaga się jak najszybszego ukarania sprawców straszliwej zbrodni w dziejach ludzkości.

Pierwsza Konferencja Społ.-Obywatelskiej Ligi Kobiet wstrząsnęła do głębi wiadomościami o straszliwych wypadkach mordów skrytych w białostockim, rzeszowskim i na terenie całego kraju — wyraża swoje oburzenie i potępia bandytów, mordujących bezbronną ludność, palących na wzór hitlerowców kobiety i dzieci i kontynuujących zbrodniczą hitlerowską działalność rasistowską.

Liga Kobiet wypowiedziała się również przeciwko ograniczeniom dostaw UNRRA i odnośną rezolucję postanowiła wysłać do dyr. UNRRA Lehmana, do Międzynarodowej Federacji Kobiet i do p. Roosevelt.

Liga postanowiła uroczystie obchodzić dzień 8-go marca — jako międzynarodowy dzień kobiet. (PAP).

Koniec niesprawiedliwości wobec dzieci nieślubnych

DEKRET O PRAWIE RODZINNYM UKAŻE SIĘ NIEBAWEM

W wyniku prowadzonej obecnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości doniosłej akcji unifikacji prawa cywilnego ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw dekret o prawie rodzinnym. Reguluje on zagadnienia pierwszorzędnej doniosłości, a mianowicie: zakres władzy rodzicielskiej, sytuację prawną dzieci pozamażeńskich i przysposobienie.

Nowe prawo rodzinne, podobnie jak i inne dziedziny zunifikowanego prawa, usuwa przejawy nierówności i niesprawiedliwości społecznej, tkwiące w archaicznych, wstecznych przepisach, które w nowym porządku demokratycznym utrzymać się nie dadzą.

W prawie rodzinnym na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie władzy rodzicielskiej. Nowe prawo proklamuje zasadę, w myśl której zarówno ociec, jak i matka wspólnie sprawują władzę rodzicielską. Ta zasada stanowi logiczną konsekwencję równouprawnienia mężczyzny i kobiety we wszystkich dziedzinach współczesnego życia i nie była znana żadnej z dotychczas obowiązujących w Polsce ustaw; wprowadzały one przewagę ojca. Obecnie, gdy o wychowaniu dziecka, o przysposobieniu go do zawodu decydują oboje małżonkowie, gdy ojciec i matka zarządzają równie majątkiem dziecka, — w razie niezgodności między nimi w tych sprawach, głos ojca nie przeważa, lecz winna rozstrzygnąć władza opiekuńcza, jaką sprawować będzie sędzia grodzki.

WŁADZA RODZICIELSKA.

Jaki jest zakres uprawnień władzy rodzicielskiej?

W odpowiedzi na to pytanie należy z całym naciskiem podkreślić przepis, w myśl którego obowiązkiem rodziców jest sprawować władzę rodzicielską tak, jak tego wymaga dobro dzieci i interes społeczeństwa.

W ten sposób zamknięta została ewolucja, początkami swymi sięgająca czasów starożytnego Rzymu, kiedy to dziecko stanowiło przedmiot nieograniczonej władzy ojca. Mimo, że tego rodzaju stosunek do dzieci pokryty jest pyłem zapomnienia, przecież szczerą jego ślady tkwiły w dotychczas obowiązującym ustawodawstwie Państwo mogło wkroczyć w sferę władzy rodzicielskiej jedynie w wypadkach szczególnie jaskrawych przewinień rodziców, kolidujących z kodeksem karnym.

W obecnej rzeczywistości Państwo ma doniosły interes w wychowaniu należytem obywateli i dlatego musiało sobie zastrzec prawo ingerencji w życie rodziny i to niezależnie od winy rodziców, co zresztą również ma miejsce na tle prawa szwajcarskiego.

Przyczynami powodującymi wkroczenie sądowej władzy opiekuńczej, jest nieprzestrzeżenie przez rodziców wspomnianego obowiązku sprawowania władzy rodzicielskiej tak, jak tego wymaga dobro dzieci i interes społeczeństwa.

W tych wypadkach, niezależnie od winy rodziców, władza opiekuńcza może spowodować ograniczenie, zawieszenie, lub odebranie władzy rodzicielskiej. W szczególności odebranie i ustanowienie opieki nad dzieckiem wówczas będzie miało miejsce, jeżeli rodzice nie są w stanie spełnić swych obowiązków wobec dzieci, albo dopuszczają się takich nadużyć, lub zaniedbań, które nie pozwalają na dalsze pozostawienie ich w rękach tej władzy.

Te przepisy są niewątpliwie dosadnym przejawem uspołecznienia instytucji prawa cywilnego.

DZIECI NIEŚLUBNE.

Drugim kapitalnym zagadnieniem w dziedzinie prawa rodzinnego jest sprawa dzieci nieślubnych. Nowe prawo rodzinne dopuszcza bez jakichkolwiek ograniczeń dochodzenie w drodze sądowej ojcostwa nieślubnego i to zarówno przez matkę, jak i przez dziecko. Zasada ta stanowi wielkie osiągnięcie społeczne na terenie województw centralnych, gdzie dotychczas poszukiwanie ojcostwa nieślubnego było zakazane.

Gdy sąd wyrokiem ustalił ojcostwo nieślubne, prócz matki również ojciec pozamażeński obowiązany jest ponosić koszty utrzymania i wychowania dziecka; sąd określa przy tym udział każdego z rodziców w tych kosztach utrzymania, stosownie do ich stanu majątkowego. Obowiązek utrzymania i wychowania dziecka trwa aż do uzyskania przez nie możliwości samodzielnego utrzymania się. Ociec dziecka ma nadto obowiązek pokrycia kosztów porodu oraz trzymiesięcznego utrzymania matki. Na uwagę zasługuje przepis, stanowiący, że sąd może nadać dziecku nieślubnemu nazwisko ojca.

Jedna jeszcze instytucja, przewidziana w nowym prawie rodzinnym, zmierza do radykalnej poprawy sytuacji dzieci nieślubnych. Chodzi tu o dzieci, zrodzone z rodziców, nie związanych węzłem małżeńskim, którzy pozostawali we faktycznej wspólnocie małżeńskiej. Nierzadkie były wypadki, zwłaszcza pod rządami ustaw, nie dopuszczających rozwodów, że kobieta, lub mężczyzna, nie mogąc rozerwać węzła małżeńskiego i w drodze legalnej założyć nowej rodziny, pozostawali w konkubinacie, czyli w faktycznym małżeństwie. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, na zewnątrz uchodzili wobec osób trzecich za legalne małżeństwo, zaś zrodzone w tym ich faktycznym pożyciu dzieci uchodziły za dzieci prawe. Pod względem prawnym dzieci te jednak były nieślubnymi i podlegały wszelkim, wynikającym stąd dyskryminacjom. I tylko wyjątkowo, w drodze łaski Głowy Państwa, względnie Ministra Sprawiedliwości, sytuacja ich mogła ulec poprawie, na mocy tak zwanej legitymacji.

Nowe prawo rodzinne zrywa z tym stanem rzeczy i stanowi, że na mocy postanowienia władzy opieki, zatwierdzonego przez sąd apelacyjny, dziecko pozamażeńskie może być zrównane z dzieckiem prawnym, jeżeli rodzice pozostawali w faktycznej wspólnocie małżeńskiej, lub też postępowali z nim jak z dzieckiem z małżeństwa. W ten sposób, na skutek zrównania, dziecko nieślubne znajduje się w takiej sytuacji, jak dziecko prawe, mimo, że rodzice nie są legalnym, a tylko faktycznym małżeństwem.

ADOPCJA

Jeszcze jedna instytucja z dziedziny prawa rodzinnego zasługuje na uwagę. Jest nią przysposobienie, inaczej zwane, adopcja. Przysposobienie ze względów społecznych musiało być przez ustawodawcę szczególnie faworyzowane. Nieszczęsne i tragiczne skutki ostatniej wojny zrodziły konieczność daleko idących ułatwień, aby w ten sposób umożliwić stworzenie rodzin zastępczych dla sierot. Tragiczne warunki w młodych dla sierot. Tragiczne warunki sprzyjają adopcji, gdyż z jednej strony duża ilość dzieci utraciła rodziców, z drugiej zaś strony nie brak osób, które utraciły własne dzieci i chętne są do przysposobienia sierot.

Společnie usprawiedliwione w tych warunkach są ułatwienia w przysposobieniu, jakie wprowadza nowe prawo. Zezwala ono na przysposobienie przez nią osobę już z chwilą ukończenia przez nią 35 lat, a nawet ten, kto ukończył 25 lat, może przysposobić nieletniego, jeżeli go wychowywał i utrzymywał przynajmniej przez 3 lata. Nadto nowe prawo, wbrew dotychczasowemu ustawom, nie wymaga, aby przyspasabiający nie miał własnych dzieci; doświadczenie bowiem uczy, że częstsze są wypadki, że sieroty znajdują rodziny zastępcze raczej w rodzinach, mających dzieci, aniżeli u bezdzietnych. Wreszcie nowe prawo zezwala na zawarcie aktu przysposobienia nie tylko w formie notarialnej, ale również przed sądową władzą opiekuńczą.

Seweryn Szer.

Przestroga

*Kobieto! Odwróć wzrok twój od mojej żrenicy,
Przestań szukać w mym oku serca tajemnicy,
Bo wierzaj, że niebacznie w serce moje wglądasz,
A żądając spojrzenia — nie wiesz czego żądasz!
Nie żądaj, ale dozwól — niech w niemej rozpacz,
Kolano uczci Ciebie, a mnie wytlumaczy.*

*Niebaczna! Ty się śmiejesz, że przed tobą kłękam,
I głowę moją skłaniam, a spojrzeć się lękam.
O! nie śmieję się! i raczej proś stróża anioła,
Abym nigdy nie podniósł schylonego czoła;
I nigdy z pod ciemnego mych myśli obłoku,
Oka mojego w twoim nie utopił oku,
W tym oku tak przejrzył, jak zwierciadło wodne,
Przez które niebo widać jasne i pogodne!*

*Gdybym ja z szczytu cierpień mych spojrział na ciebie,
A z chmury, która czarno zesłała na mym niebie,
Kilka tylko kropelek na twą duszę spadło —
Jużby się zamaciło to czyste zwierciadło,
I od tych kilku kropeł zgorzknęłoby ci życie,
I możebyś mi później złorzeczyła skrycie.*

R. Berwiński.

Cztery rodzaje małżeństwa

Literatka amerykańska Philips Batham dzieli pary małżeńskie na cztery kategorie:

- 1) Władca i poddany.
- 2) Konkurenci.
- 3) Małżeństwo przykładowe.
- 4) Wspólnicy.

W małżeństwie pierwszej kategorii mąż albo żona jest władcą, a niekiedy i tyranem. Małżeństwa takie nie są szczęśliwe, bo nawet „władca”, chcąc decydować o wszystkim, bierze na siebie odpowiedzialność za całość życia, co mu przysparza więcej kłopotów, niż gdyby o wszystkim decydowali wspólnie.

Druga kategoria są to ludzie, którzy stale walczą o wykazanie światu, kto jest mądrzejszy z nich dwojga, jedno jest zazdrosne o sukcesy dru-

giego i również nie są ze sobą szczęśliwi.

Trzecia kategoria obejmuje małżeństwa naogół bardzo surowe w swoich upodobaniach i zasadach, stale się krytykują wzajemnie i wiecznie wynajdują w sobie i w swoich dzieciach „złe popędy”. Według autorki najszczęśliwsze są pary czwartej kategorii. Traktują się wzajemnie jak przyjaciele, żadne nie chce panować, żadne nie narzuca swego zdania.

Chwile radości i smutku przeżywają wspólnie, są solidarni i nie pozwolą nikomu trzeciemu zniszczyć ich małżeńskiego szczęścia. Pani Batham dowodzi, że o takie małżeństwo jest najtrudniej, gdyż musi być ono oparte na absolutnej zgodności charakterów z wyłączeniem osobistych zachcianek i ambicji.

Medal dla ...dobrych mężów

Bywają różne odznaczenia, ordery i medale. Każdy przyjmuje je chętnie, a wielu nie szczędi zachodu, aby otrzymać byle jaki dowód uznania i wyróżnienia swej osoby. Warto zanotować, że istnieje medal, który nadany dotąd w 50 wypadkach, z tyłoma spotkał się odmowami. Nikt nie chciał przyjąć tego wyróżnienia!

Owym medalem jest odznaczenie... za wzorowe życie małżeńskie. Mianowicie potężne stowarzyszenie „Association of working women” (stowarzyszenie kobiet pracujących) w Anglii, ustanowiło specjalny medal dla dobrych mężów.

W zasadzie całkiem niezła idea! Dla czegożby nie nagradzać... lat ucziweji

wysługi małżeńskiej. A jednak, jakoś medal ten nie cieszy się uznaniem płci brzydkiej...

Wspomniane stowarzyszenie kobiece nadało już 50 takich medali. 50 Anglików uznano za świetnych mężów: bez skazy i zmyzy, i postanowiono ich uczcić. Anglicy ci odmówili jednak przyjęcia odznaczenia.

Nie wiadomo, czy wstydzi się tej, uważanej za pantoflową, odznaki, czy też mieli jakie inne skrupuły? Pomysł się nie przyjął. Kapituła rozwiązała się, a wybite medale sprzedawane są... jako kurioza! O poszczególne egzemplarze tego „orderu” ubiegają się... kolekcjonerzy.

Kształtowanie duszy dziecka

Wychowanie dziecka stanowi najważniejszy cel życia każdej kobiety.

Początkowo jedyną jej troską jest zachowanie i ochrona zdrowia dziecka. Z biegiem czasu spada na matkę zadanie dużo trudniejsze. Musi ona nadać dziecięcej duszy odpowiedni kierunek duchowy.

Tu napotyka my nieraz poważne trudności, gdyż nie każde dziecko jest łatwe do prowadzenia, a niejedno ze swą upartą i krnąbrną naturą pozostaje nieczułe na wpływy matki. Aby mieć wpływ na dziecko, należy wyrobic w nim szczerocść.

Ze swej strony musimy zrozumieć psychikę dziecka i umieć rozmawiać z nim na tematy, które go interesują. Starajmy się pozyskać tak dalece zaufanie dziecka, aby zwierzało się nam z każdą myślą, a jeśli chcemy je skarcić, musimy czynić to łagodnie i rozumnie. W ten sposób zadzierzga się przyjaźń, która pozostanie po tym na całe życie.

Bardzo złą metodą jest nadużywanie kar fizycznych, gdyż dziecko wtedy staje się uparte i skryte i żadna

myśl jego nie dociera już wtedy do matki.

Dziecko kierowane w sposób tak niewłaściwy, decyduje samo o swych czynach, samo je ocenia i, oczywiście, popełnia szereg głupstw, od których uchroniłaby je dobra rada matki. Dziecko musi być zrozumiane, świat jego powinien stać przed nami otworem, musimy żyć jego życiem, wtedy tylko możemy mieć wpływ na młodocianą duszę i odpowiednio ją urabiać.

Szczerocść, zaszczerpiona w serce dziecka, przetrada się w zaufanie i

przyjaźń, która każe zawsze, w każdej chwili życia zwracać się do matki o radę i pomoc.

I tylko tą drogą możemy dotrzeć do serca naszych pociech i przelać w nie własne ideały i ukochania. Nie jest to droga łatwa, ale jedyna i niezawodna.

Cześć więc tym matkom, które umieją zdobyć duszę dziecka i nadać jej piękny, wartościowy kształt.
„Halina”.

RADY PRAKTYCZNE

— **Prasowanie materiałów jedwabnych.** Często przy przerabianiu lub odświeżaniu sukien jedwabnych, szczególnie ze sztywnych materiałów, ogromną trudność sprawia rozprasowanie. Zgniecenie lub ślady dawnych plisowań nie da się usunąć. Doskonałym sposobem jest dokładne zwilżenie octem całej sukni lub materii. Materiał zwilżony w ten sposób, nie tylko doskonale się rozprasuje, ale i odświeży. Z jedwabiami jasnych odcieni należy postępować bardziej ostrożnie, gdyż mogą od żelazka powstać żółte pasy. Żeby tego uniknąć, trzeba zwilżać ogromnie równomiernie białym płatkami lub gąbką i następnie natychmiast prasować bardzo gorącym żelazkiem.

— **Jak naprawiać podarte firanki?** Prócz żmudnego cerowania firanek, podaje inny sposób reparacji firanek, z własnego doświadczenia — szybki i tani. Podartą firankę, czysto wypraną, rozciąga się na stole, następnie wykrawa się z firanek nieużywanych, zniszczonych, lepszy kawałek, wielkości potrzebnej do załatwienia. Kawałek wykrojony należy umaczać w krochmalu, nałożyć na dziurę i mocno przyprasać, aby się lata dobrze trzymała. W taki sposób naprawiane firanki wyglądają dobrze. Nie widać prawie, gdzie są latane. Może nie wszystkie Czytelniczki znają ten sposób. Proszę spróbować!

Aforyzmy o kobietach

Gdyby nie było kobiet na świecie, nie odczuwałby mężczyzna śmierci jako wyzwolenia.

Strzeż się kobiety, która się przyznała do swojego prawdziwego wieku, gdyż ta jest w stanie wszystko powiedzieć.

Piękna kobieta, to raj dla oczu, piekło dla duszy, a czyszciec dla kieszeni.

Odpowiedzi Redakcji

Ludomira Poniecka. Artykuł pod tytułem „Alkohol — to wróg wiedzy”, dobry, ale niestety już nieaktualny, bo karnawał i połączone z nim szaleństwa alkoholowe — już się skończył. Wykorzystamy go napewno w przyszłym roku. Prosimy o dalszą współpracę.

KĄCIK OSZCZĘDNEJ GOSPODYNI

— **Kisiel z zórawin.** 40 dkg zórawin, zalać półtora litrem wody, zagotować, przetrzeć przez sito i jeszcze raz przecedzić. Wlać do rondla, wsypać 15 dkg cukru, zagotować i zaprawić 5—6 łyżeczkami mąki kartoflanej, rozmieszanej z zimną wodą. Rozrobioną z wodą mąkę kartoflaną wlewać do gotującego się płynu, szybko mieszając. Zagotować, wylać na salaterkę lub miskę i podawać z mlekiem lub słodką śmietaną. (W „Plon”.)

— **Bliny.** Na 2 szklanki mąki pszennej 1 szklanka mleka, 3 dkg drożdży, 2 jaja, pół szklanki śmietanki, szczypta soli. Drożdże rozczynić w szklance letniego mleka i dodać półtorej szklanki mąki. Postawić na trzy godziny w ciepłej. Gdy podejdzie, wbić 2 żółtka, osolić do smaku, wysypać resztę mąki. Dodać ostrożnie pianę, ubitą z 2 białek i śmietankę, ubitą na pianę. Niech ciasto jeszcze trochę podrośnie. Smażyć na patelni małej, wysmarowanej słoniną. („Plon”.)